

Sygn. akt VIII U 43/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Tyrka
Protokolant:	Igor Ekert

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanego A. W. (1)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia

na skutek

odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 10 listopada 2015 r. **nr** (...)

1. oddala odwołanie;

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Grzegorz Tyrka

Sygn. akt VIII U 43/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10.11.2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że zainteresowany A. W. (1) jako wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 01.01.2007r. do dnia 31.01.2007r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż płatnik składek w okresie od dnia 25.10.2006r. do dnia 31.01.2007r. zawierał z zainteresowanym A. W. (2) umowy o dzieło. Oddział dokonał weryfikacji tych umów i stwierdził, iż umowa

zawarta w dniu 01.01.2007r. na wykonanie czynności „ odśnieżenie dachu na obiekcie (...) nie jest w istocie umową o dzieło, a nosi znamiona umowy zlecenia.

W odwołaniu od powyższej decyzji sprecyzowanym na rozprawie w dniu 24.05.2016r. płatnik składek - odwołująca (...) Sp. z o.o. w G. domagała się jej zmiany przez przyjęcie, iż odwołującą i zainteresowanego A. W. (2) łączyła umowa o dzieło.

W uzasadnieniu odwołująca Spółka wskazała, iż przedmiotowa umowa nie miała charakteru ciągłego, to jest nie polegała na ciągłym oczyszczaniu dachu ze śniegu – odśnieżaniu, a jedynie na jednorazowym odśnieżeniu dachu, co wyraźnie wskazuje, że nie miała charakteru umowy o staranne wykonanie ciągłej usługi, a jedynie osiągnięcie konkretnego rezultatu, to jest czystego odśnieżonego dachu.

Zainteresowany A. W. (1) na rozprawie w dniu 24.05.2016r. oświadczył, iż przychylił się do stanowiska odwołującej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Organ rentowy wskazał, iż wartość przedmiotu sporu wynosi 423,00 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Sp. z o.o. w G. (wcześniej (...) Spółka Jawna) świadczyła usługi na rzecz (...) wykonując różne prace usługowe: ochrona, sprzątanie obiektu, odśnieżanie.

W dniu 01.01.2007r. odwołująca Spółka zawarła z zainteresowanym A. W. (1) umowę o dzieło wskazując jako przedmiot tej umowy: „ odśnieżenie dachu na obiekcie (...). Termin wykonania umowy został określony od dnia 01.01.2007r. do dnia 31.01.2007r., natomiast wynagrodzenie ustalono na kwotę 1.000 zł brutto.

Na podstawie tej umowy zainteresowany miał odśnieżać dach sklepu o powierzchni około 1.300 m². Częstotliwość odśnieżania tego dachu była uzależniona od opadów atmosferycznych, to jest od tego ile śniegu napadało, jaki to był śnieg (mokry czy suchy), jaka była intensywność opadów. Zainteresowany miał dbać o dach i usuwać śnieg, aby zapewnić bezpieczeństwo i uchronić przez zawaleniem się dachu, zachowując ostrożność przy wykonywaniu tych czynności. Zainteresowany odśnieżał dach wraz z innymi osobami, to jest pracownikami sklepu. Łącznie około 3 – 4 osoby wykonywały te czynności. Zainteresowany dzielił się z w/w pracownikami pracą – każdy odśnieżał swoją część dachu. Narzędzia do odśnieżania zapewniał sklep, a były nimi łopata i rękawice.

Zainteresowany nie posiadał w okresie spornym objętym decyzją zaskarżoną innych tytułów do ubezpieczeń społecznych. Od 2006r. pobiera emeryturę górniczą i w tym czasie, poza odwołującą Spółką, nigdzie nie pracował. Obecnie zainteresowany pracuje w (...) na podstawie umowy zlecenia i w ramach tej umowy także zajmuje się odśnieżaniem dachu.

/ dowód: akta ZUS, zeznania zainteresowanego A. W. (1) i słuchanej za odwołującą Spółkę (...) /

Sąd zważył, co następuje:

(...) Sp. z o.o. w G. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2015, poz. 121) zwanej dalej ustawą, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast przepis art. 83 ust. 1 ustawy daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19.01.2012r., III AUa 1539/11).

Stosownie do art.6 ust.1 pkt 4, art.12 ust.1 i art.13 pkt 2 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Bezspornym jest, iż w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji odwołująca Spółka zawarła z zainteresowanym A. W. (1) umowę o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego tej umowy, a konkretnie, czy umowę tę należało uznać za umowę o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołującą Spółkę nazewnictwem, czy też za umowę o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującej Spółki jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl art. 353¹ k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawała w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (*essentialia negotii*). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przeszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18.04.2013r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie z trafnym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 05.03.2004r, I CK 329/03 (niepubl.) „zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.)”. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na

stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27.02.2004r., V CK 307/03 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 06.09.2012r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez pryzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we (...) z dnia 24.05.2012r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.03.2013r., I CSK 403/12). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter spornej umowy łączącej odwołującą Spółkę i zainteresowanego A. W. (1), w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż była to umowa o świadczenie usług, do której należy stosować przepisy o zleceniu zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w(...)z dnia 15.09.2008r., I ACa 84/08).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we (...)z dnia 06.06.2012r., III AUa 377/12).

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego rozpatrywanej sprawy, który jest bezsporny Sąd, analizując okoliczności zawarcia i rzeczywistego wykonywania umowy łączącej odwołującą Spółkę z zainteresowanym A. W. (1) doszedł do jednoznacznych wniosków, iż nie dotyczyła ona sprecyzowanego i zindywidualizowanego dzieła, a wręcz przeciwnie – rzeczywistym przedmiotem tej umowy było wykonywanie prostych i powtarzających się czynności polegających na spychaniu śniegu z dachu sklepu, przy czym czynności te zainteresowany wykonywał wspólnie z

innymi osobami. W konsekwencji powierzchnia dachu sklepu została odśnieżana na skutek wspólnej pracy kilku osób, z których każda wykonywała powtarzające się czynności.

Nie sposób wskazać, o jakie wady fizyczne mogłyby chodzić w przypadku oczyszczonego ze śniegu dachu jako „dzieła”. Ewidentnie istotą zawartej umowy była tzw. czynność skutkowa, a więc odśnieżanie oznaczonej powierzchni prowadzące do usunięcia śniegu, czyli określone działanie, które doprowadzić miało do uzyskania pożądanego stanu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24.01.2013r. III UAu 837/12LEX 1293109).

Wykonywanie przez zainteresowanego czynności odśnieżania dachu uzależnione było od warunków atmosferycznych, opadów śniegu i ich intensywności, a więc zainteresowany nie miał takiej swobody i samodzielności w wykonaniu umowy, jaka występuje przy realizacji umowy o dzieło. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w (...) w powołanym wcześniej wyrok z dnia 24.01.2013r., jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uwarunkowane jest od wielu już istniejących lub innych, mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania, co jest charakterystyczne dla umów o świadczenie usług, a nie umów o dzieło.

Wreszcie, należy zauważyć, iż strony przedmiotowej umowy, pomimo nazwania jej umową o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie używając zwrotu „odśnieżenie dachu na obiekcie (...)”, czynnościowo określiły prace do wykonania przez zainteresowanego.

Reasumując, Sąd uznał, iż czynności wykonywane przez zainteresowanego były typowe dla umów o świadczenie usług. Nie miały one bowiem charakteru czynności przynoszących konkretny, materialny i zindywidualizowany rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady. Były one w istocie realizowane w ramach umowy starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W konsekwencji Sąd uznał, iż zaskarżona decyzja organu rentowego obejmująca zainteresowanego obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w spornym okresie jest prawidłowa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznając odwołania za bezzasadne na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

W punkcie drugim wyroku Sąd na podstawie art.98 k.p.c. i art.99 k.p.c. w związku z §2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. poz. 1804) obowiązującego od dnia 01.01.2016r., zasądził od odwołującej Spółki na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wyliczoną od wartości przedmiotu sporu – 423 zł

W świetle ukształtowanego stanowiska judykatury w sprawie, w której wniesiono odwołanie od decyzji organu rentowego ustalającej obowiązek ubezpieczenia oraz określającej wymiar składek, wynagrodzenie radcy prawnego powinno być ustalone na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r., a więc uzależnione od wartości przedmiotu sporu (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 12.11.2012r. III AUz 290/12).

(-) SSO Grzegorz Tyrka